Wydawca. Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji. Lwów, ul. Chorążczyzny 3l. (Tel. 15 i 178) — Adres Administracji Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef Nacz. Redaktora 230.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

P. T.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7272. Lwów, niedziela, 14 grudnia 1924. Rok XV.

Trzęsienie ziemi w Tyrolu i Niemczech.

Marsz. Piłsudski ostro krytykuje projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych. — Amerykańska pożyczka dla Polski, ma wynosić 100 miljonów dolarów. — Małop. ustawa adwokacka będzie znowelizowana.

P. Sahm.

Lwów, 12 grudnia.

Na posiedzeniu Sejmu gdańskiego d. 10 b. m. dokonano wyboru prez sa enatu oraz siedmiu t. zw. urzędowych senatorów, wybieranych na okres czteroletni i nieodpowiedzialnych przed Sejmem. Prezesem senatu wybrany został ponownie p. Sahm 72 głosami na 73 głosujących. Także dotychczasowi „urzędowi" senatorowie zatwierdzeni zostali na nowy okres.

Świadczy to, że Sejm gdański uznał politykę swych dotychczasowych zwierzchników za zgodną z jego intencjami i że nadal utrzymają się wytyczne owej polityki w mocy. Poręcza ich niezachwiany autor osoba p. Sahma, widomej głowy szowinizmu gdańskiego.

Temu Prusakowi jedno przyznać trzeba: nie bawi się w ciuciubabkę, gra w otwarte karty. Jest nacjonalistą niemieckim typu hittlerowskiego, z ciętym wrogiem polskości, nie przebierającym w środkach gdy idzie o zadukumentowanie swych polakożerczych uczuć. Zdołał dokoła siebie zgrupować garstkę równiemyślących i z ich pomocą teroryzuje ogół wolnego miasta. P. Sahm prowadzi zażartą na każdym kroku walkę z postanowieniami art. 104 traktatu wersalskiego, włączającego Gdańsk w obręb polskiej granicy celnej. Dla niego postanowienia te o tyle istnieją, o ile daja wolnemu miastu prawa do żądania czegoś od Polski. Natomiast, gdy idzie o dopełnienie zobowiązań przez Gdańsk wobec Polski p. Sahm bez ceremonij gwiżdże na wszelkie traktaty i robi swoje.

Wiadomo, na jakie trudności napotyka Polska, chcąc korzystać z przysługującego jej prawa swobodnego używania i korzystania z dróg wodnych, doków, basenów, nadbrzeży o az innych budowli na terytorjum Gdańska, wiadomo, jak unicestwia się jej nadzór i zarząd w dziedzinie komunikacyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską a portem Gdańska. W cóż zaś obróciło się postanowienie iż żadne różnice nie będą czynione w Gdańsku na szkodę obywateli polskich i innych osób pochodzenia polskiego? Pod rządami p. Sahma wydalania tych osób, prześladowania ich przy pomocy wypróbowanych systemów pruskich — stały się pospolitem zjawiskiem. Wszak niebezpiecznie dziś na ulicach wolnego miasta posługiwać się językiem polskim; wszak można być za to obitym, a policja Gdańska bez wahania rzuci takiego śmiałka do aresztu wolno puszczając napastników.

Reklamacje Rządu polskiego rzuca p. Sahm spokojnie do kosza; niechże jednak Rząd polski odważy się spis ujących przeciw niemu Gdańszczan wydalać ze swego terytorjum, to niema końca protestom, skargom i oczerniamiom, w których p. Sahm okazuje się prawdziwym mistrzem.

Po prostu wierzyć trudno, że podobne anomalje są możliwe. Zrozumieć można dopiero wówczas, gdy się pozna, dla czego są możliwe, dla czego p. Sahm pozwala sobie przeobrazić wolne miasto w ekspozyturę junkierstwa pruskiego i posługiwać się nieodłączną od tego junkierstwa bezczelnością.

Stwarzając dziwoląg „wolnego miasta" wedle pomysłu Lloyda George'a, mocarstwa z góry były przeświadczone, iż ten potworek będzie sporo sprawiał kłopotu. Ustanowiono więc z ramienia Ligi narodów t. zw. Wysokiego Komisarza, poruczając mu nadzor nad dopełnieniem zobowiązań przez Gdańsk. Intencja była dobra, Lloyd George potrafił jednak z niej ukuć jeszcze jedną broń przeciwko Polsce, wymógłszy, iż owe funkcje nadzorcze sprawować będzie Anglik. Nie jest tajemnicą, że angielski mąż stanu strącony zbyt późno z piedestału żywił wprost wrogie uczucia wobec Polski, to też i „high commissionerzy", dla Gdańska przezeń ustanowieni uważali za swe jedyne zadanie w każdej kwestji spornej na ślepo stawać po stronie Gdańska, przeciw Polsce.

Tylko tym sposobem p. Sahm mógł i może bezkarnie ciosać kołki na głowie Rzeczypospolitej, choć jest jego powinnością utrzymywać conajmniej poprawne z nią stosunki.

Dzisiejszy „high commissioner" p. Mac Donell mianowany został jeszcze przez Lloyda George'a, do jakiego zaś stopnia pozostał wiernv swemu protektorowi i jego intencjom, dowiodło wydane niedawno przez p. Mac Donella orzeczenie, iż Gdańsk jest państwem suwerennem. Wysoki komisarz uważa sie widocznie za forum wyższe niźli nawet traktat wersalski, który tem orzeczeniem został zdeptany z prawdziwie angielską flegmą.

Oczywiście, zdumiewające rozstrzygnięcie p. Mac Donella jest absurdem i nie może pozostać niezdezawuowanem przez kompetentne czynniki. Na razie wszakże tryumf dla p. Sahma nielada. Trudno odmówić wykazania się większą owocnością jego polityki, polegającej na ignorowaniu zobowiązań i lekceważeniu Rzeczypospolitej. To też nie ominęła go nagroda: kompatrjoci obdarzyli p. Sahma na dowód zaufania ponownym wyborem, a tem samem umożliwili dalszy rozrost jego antypolskiej polityki.

W zagadnieniu gdańskiem splatają się więc dwa wrogie dla nas czynniki: opanowanie wolnego miasta przez niemieckich szowinistów rządzących się tu jak szara gęś jako też protekcja „high commissionera". Na domiar zatwierdzonego znów na rok jeden a użyczająca p. Sahmowi i jego adherentom zachęty do gwałcenia postanowień traktatowych, mimo że obowiązkiem tego mandatarjusza Ligi narodów jest dopilnowanie, by wspomnianych postanowień niczem nie naruszono.

Polska powinna skorzystać z ostatniego wystąpienia p. Mac Donella i przed trybunałem Ligi narodów energicznie upomnieć się o swoje prawa skoro już — z niepoj tych przyczyn — nie weszła dotąd i zdaje się, wejść nie chce na drogę represyj. Niepodobna przecież przypuszczać, by Liga narodów konflikt pomiędzy słusznemi prawami Polski a uzurpacją spółki Sahm—Mac Donell miała rozstrzygać po myśli tej spółki.

Niemniej jednak z szatańską chytrością ukuta przez Lloyda George'a koncepcja wolnego miasta jest tego rodzaju, że o ile mocarstwa nie poddadzą jej rewizji, o ile nie pozbawią gdańskiej żmiji jadowitych zębów, trudno spodziewać się trwałej poprawy stosunków gdańsko-polskich.

Pozostaje zatem jedna droga: odjęcie Gdańskowi tego znaczenia jakie on posiada obecnie. To zaś leży zupełnie w naszej mocy. Skoro zbudujemy port w Gdyni, wolne miasto osiądzie na lodzie, ruch handlowy i nawigacyjny skieruje się ku nowemu, dogodniejszemu z każdego względu portowi, Gdańskowi zaś pozostaną wspomnienia wielkości własnej i wielkości p. Sahma.

A to się stanie i to winno stać się jak najrychlej!

—o—

Obsadzenie województwa lwowskiego.

Prasa warsz. wymienia jako najpoważniejszego kandydata obecnego wojewodę łódzkiego p. Garapicha.

Warszawa, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Omawiając sprawę obsadzenia stanowiska wojewody lwowskiego, prasa nadmienia, że najpoważniejszym kandydatem jest obecnie wojewoda łódzki p. Garapich. Miejsce jego w Łodzi zająłby dotychczasowy wicewojewoda p. Łyskowski.

Ujemne wrażenie mowy Churchilla w Ameryce.

Londyn 12 grudnia. (Tel. G. P.) Mowa kanclerza skarbu Churchilla nie wywołała w Ameryce dodatniego wrażenia o zwłaszcza ustęp dotyczący uskutecznienia przez wspólnych dłużników Anglji i Ameryki jednoczesnych proporcjonalnych spłat obu tym państwom.

Trzęsienie ziemi w Tyrolu i Niemczech.

Insbruk, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Dziś o godz. 5 rano odczuto tu dwa wstrząśnienia ziemi.

Solnogród, 12. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 4.30 rano odczuto tu wstrząśnienie ziemi.

Gastein, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Dziś o godz. 4.30 rano odczuto tu trzęsienie ziemi, które trwało 3 minuty.

Heidelberg, 12 grudnia. (Tel. G. P.) Instytut sejsmograficzny tutejszego obserwatorjum donosi o trzęsieniu ziemi, które **dało się odczuć wczoraj i dziś rano** w południowych Niemczech.

STAN ZDROWIA HERRIOTA POGORSZYŁ SIĘ.

Paryż, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Stan zdrowia prez. min. Herriota, który zachorował na grypę, **pogorszył się** i daje powód do obaw, tembardziej, że gorączka się wzmaga, co jest niepokojące ze względu na to, że Herriot cierpi również na chorobę serca. Chory nie przyjmuje nikogo.

Wiedeń, 12. grudnia. (Tel. G. P.). „Abend" donosi z Paryża w związku z chorobą Herriota: Prawie wszystkie dzienniki francuskie wyrażają przekonanie, że ma się tu do czynienia li tylko z **chorobą dyplomatyczną** (?), która ma służyć do uniemożliwienia ponownej konferencji z Chamberlainem, ma ona być również **odpowiedzią na postulaty angielskie** w sprawie **spłaty długów**.

—o—

CHAMBERLAIN ZNOWU ODWIEDZI PARYŻ

Paryż, 12. grudnia (Tel. G. P.). Jutro zatrzyma się tu **Chamberlain** w drodze powrotnej z Rzymu.

KODYFIKACJA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.

Rzym, 12 grudnia. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów ustaliła skład komitetu dla **kodyfikacji prawa międzynarodowego**. Przewodniczącym komitetu wybrany został Hamoksjold W skład komitetu wchodzi 17 prawników, a między innymi p. Rundsztejn, były doradca prawny polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

—o—

ZA ROZBUDOWĘ USTAWODAWSTWA SPOŁECZNEGO W POLSCE.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. G. P.) Kongres ekonomiczno-społeczny, którego prace ukończone zostały w dniu 4. listopada w Buenos Aires, powziął między szeregiem innych uchwał rezolucję, wyrażającą uznanie rządowi polskiemu za całą rozbudowę ustawodawstwa społecznego, które w tak krótkim okresie czasu od r. 1918 do 1924 osiągnęło tak wysoki poziom.

Sprawy gdańskie na Radzie Ligi Nar.

P. MAC DONELL SKARŻY SIĘ, ŻE MA MAŁE POBORY.

Rzym, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano **szereg spraw gdańskich**. M. i. omawiano sprawę wydalania Gdańszczan z **Polski**. W sprawie tej specjalnie powołany komitet prawników wypowiedział się **na korzyść tezy polskiej**, a mianowicie, **że Polska ma prawo wydalania obywateli gdańskich według swego uznania**. Referent Quinonez de Leo wypowiedział się w sensie ustalonym przez komitet prawników. Prezydent senatu Sahm domagał się, aby Polska poddaną była tym samym ograniczeniom przy wydalaniu obywateli gdańskich, jakim jest poddany Gdańsk przy wydalaniu Polaków.

Minister Strassburger odpowiedział, że jak to głosi sprawozdanie, Polska dotąd tylko w nadzwyczajnych wypadkach wydalała Gdańszczan i że w przyszłości nie zamierza zmienić swego stanowiska w tej sprawie. **Rada zatwierdziła zapatrywanie Quinoneza de Leo**. W sprawie **dyrekcji kolei** przyjęto decyzję, przekazującą komitetowi prawników zbadanie, czy poprzednie decyzje wysokiego komisarza zgodne są z istniejącymi traktatami i umowami. Sprawę **podziału taboru rzecznego** pruskiej administracji Wisły, zasadniczo już zdecydowaną, przekazano również do opinji prawników i rzeczoznawców techników. W kwestji policji Rady portowej i wydzielenia w Gdańsku specjalnego terytorjum, któreby podlegało tej Radzie, polecono przewodniczącemu Rady portu opracowanie techniczne projektu, który ma być przedstawiony na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. — W sprawie udziału **Gdańska w konferencji pocztowej w Sztokholmie**, Rada stwierdziła, że istniejąca umowa w sprawie udziału w konferencjach międzynarodowych wyczerpuje ten poszczególny wypadek.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wysoki komisarz Mac Donell oświadczył, **że uważa za niepożądane, aby tak znaczna ilość spraw gdańskich była przekazywana decyzji Rady Ligi Narodów**. Wys. komisarz prosił Radę, aby go upoważniła do obmyślenia **środków** zmieniających ten stan rzeczy. Minister Strassburger odpowiedział, że projekt wysokiego komisarza jest całkowicie **zgodny z zamiarami rządu polskiego**, który ze swej strony czyni wszelkie możliwe usiłowania celem uniknięcia przedkładania Radzie spornych spraw, dotyczących Gdańska, czego najlepszym dowodem jest, że **większość spraw jest wniesiona przez Gdańsk**. Przedstawiciel Polski z zadowoleniem wita inicjatywę wysokiego komisarza i przyrzeka swe współpracownictwo. Prezydent Sahm przyłącza się do oświadczenia Strassburgera. Na zakończenie wysoki komisarz prosił Radę, aby mu zakupiono inny dom w Gdańsku, ponieważ obecny jest niewygodny, oraz **uskarżał się na szczupłość poborów**. Rada obiecała wysokiemu komisarzowi zbadać tę sprawę.

W. BRYTANJA PRZESTAJE INTERESOWAĆ SIĘ GDAŃSKIEM.

Azym, 12 grudnia. (Tel. G. P.) Na poufnem zebraniu Rady Ligi Narodów Chamberlain oświadczył, że **od roku przyszłego Anglja nie będzie stawiała kandydatury obywateli Wielkiej Brytanji na stanowisko wysokiego komisarza w Gdańsku**. W tej formie oświadczenie to dotyczy nietylko Anglji, ale także i obywateli dominjów.

Antypolska polityka Senatu gdańskiego.

Gdańsk, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Na wczorajszem posiedzeniu senatu gdańskiego odbyło się pierwsze czytanie noweli do ustawy **o nabywaniu obywatelstwa gdańskiego**. Nowela ta przewiduje skreślenie paragrafu, umożliwiającego obcokrajowcom, ubiegającym się o obywatelstwo gdańskie, odwołanie się do sądu w razie odrzucenia ich wniosku przez senat. Senat motywuje wniesienie tej noweli tem, że pragnie oszczędzić petentom kosztów i niepotrzebnego rozczarowania, gdyż senat, mimo korzystnego wyroku sądowego, może odrzucić wniosek o nadaniu obywatelstwa. W dyskusji nad tą nowelą przedstawiciel socjalistów krytykował ostro tę nowelę, stwierdzając między innemi, że ma ona na celu **ograniczenie możności ubiegania się o obywatelstwo gdańskie obywatelom polskim.**

Pierwsza przygoda p. Krassina w Paryżu.

Aresztowano kobietę, która chciała go zastrzelić.

Paryż, 12 grudnia. (Tel. G. P.) Wręczając prezydentowi Doumerguemu swe **listy uwierzytelniające**, Krassin oświadczył, że zadaniem jego będzie wzmocnić stosunki szczerej przyjaźni obu narodów i rozwijanie i utrwalanie ścisłej współpracy ekonomicznej, która leży w wspólnym interesie obu narodów. Prezydent Doumergue stwierdził w odpowiedzi, że **zasada nie mięszania się do spraw wewnętrznych będzie regułą w stosunkach między obu krajami.**

Paryż, 12 grudnia. (Tel. G. P.) Policja aresztowała przed gmachem ambasady sowieckiej **kobietę uzbrojoną w rewolwer**, która podała się za Rosjankę. Aresztowana oświadczyła, że przybyła do Paryża, **aby zabić Krassina** z zemsty za to, że **rodzina jej w Rosji została zdziesiątkowana przez bolszewików.**

NA CZAS NIEOGRANICZONY.

Paryż, 12 grudnia. (Tel. G. P.) „Matin" donosi z Waszyngtonu, że komisja senacka do spraw zagranicznych postanowiła **odroczyć sprawę uznania Sowietów na czas niegraniczony.**

MAJĄ BYĆ UŻYCI B. OFICEROWIE CARSCY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (Z) Z Gdańska donoszą, że agenci bolszewiccy przebywający w Gdańsku, prowadzą **agitację wśród b. oficerów rosyjskich, namawiając ich do powrotu do Rosji sowieckiej.** Agenci ci obiecują oficerom amnestję o ile podpiszą umowę, że zgodzą się wziąć udział w kursie dywersyjnym, przeznaczonym dla band dywersyjnych **na kresach wschodnich.**

Kompetencje rady kresowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (Z) Powołanie do życia Rady do spraw kresowych **będzie załatwione w najbliższym czasie.** Rada będzie rozpatrywać ze stanowiska prawnego **wszystkie te ustawy, które dotyczą województw wschodnich.** Każda kresowa powstaje dlatego, że niektóre ustawy nie uwzględniają potrzeb życia miejscowego. Istnienie Rady nie wyklucza powołanie także w razie potrzeby **rzeczoznawców** obeznanych w sprawach województw wschodnich i mniejszości narodowych.

Wilno, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Dziś przybył tu min. Thugutt, powitany na dworcu przez delegata rządu Raczkiewicza i przedstawicieli Rady miejskiej.

—o—

POD EGIDĄ P. KORFANTEGO.

Warszawa, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Dzisiejszy „Prz. Wiecz." podaje niepotwierdzoną dotąd przez inne źródła wiadomość, jakoby w Katowicach toczyły się rokowania między NPR. i Ch.-D. o **utworzenie wielkiego stronnictwa centrowego.** Układy w tej sprawie prowadzone być mają ze strony NPR. przez Wachowiaka i Mańkowskiego, ze strony Ch.-D. przez ks. Adamskiego. Układy toczą się **pod egidą Korfantego.**

FUNTY TURECKIE I PIASTRY BĘDĄ BITE W MENNICY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (Z) Bawił w Warszawie dyrektor tureckiej mennicy państwowej p. Niazi Assim bei, który jednocześnie zajmuje stanowisko prof. statystyki na uniwersytecie w Konstantynopolu. Dr. Niazi Assim bej jest b. min. tureckim, a jego pobyt w Warszawie miał na celu **nawiązanie stosunków z polską mennicą państwową, która w przyszłości wykonywać ma zamówienia dla konsorcjum tureckiego i bić monetę tur. w Warszawie.**

—o—

WYSOKOŚĆ STYPENDJÓW AKADEMICKICH.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. G. P.) **Wysokość stypendjów akademickich** w roku akademickim 1924/25 została ustalona przez Ministra W. R. i O. P. na 265 punktów, określonych w ustawie z 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. Przy mnożnej więc równej 38 gr. w październiku rata stypendyjna wyniesie 100 zł. 70 gr., przy mnożnej zaś 41 gr. w listopadzie i grudniu 108 zł. 65 gr. Prócz sum wnoszonych na fundusz stypendyjny przez rząd z kredytów przewidzianych w budżecie państwa w ilości odpowiadającej 2% ogólnej liczby studentów, na fundusz ten składają się opłaty samej młodzieży, wynoszące na cały rok akademicki 1924/25 po 5 zł. (od tej opłaty Rady wydziałowe mogą zwolnić najuboższych studentów), tudzież wnoszone przez ciała samorządowe, oraz przez instytucje i osoby prywatne.

—o—

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA KOLEJOWA MIĘDZY POLSKĄ A WĘGRAMI.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. G. P.) W dniach od 3 do 6 grudnia br. odbywały się w Wiedniu obrady konferencji kolejowej z udziałem przedstawicieli kolei austrjackich, czechosłowackich, niemieckich, polskich, Rumunji, Szwajcarji, Węgier i Włoch. celem wspólnego ustalenia podstaw do układu **bezpośrednich taryf wzajemnych ruchu osób i bagaży.** Na konferencji rzeczonej osiągnięto w tej sprawie **zupełne porozumienie**, a równocześnie delegaci polscy, węgierscy, czechosłowaccy i austrjaccy porozumieli się co do terminu i miejsca najbliższej konferencji, która prawdopodobnie **odbędzie się w Koszycach**, z początkiem lutego 1925. Konferencja ta będzie miała na celu opracowanie bezpośrednich taryf osobowych pomiędzy Polską a Węgrami.

Nad czem obradował wczoraj Sejm.

Małopolska ustawa adwokacka będzie znowelizowana.

Posiedzenie plenarne.

Warszawa, 12. grudnia. (Tel. G. P.). W pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej projekt ustawy o **prowizorjum budżetowem** za czas od 1. stycznia do 31. marca 1925 stosownie do wczorajszej uchwały konwentu senjorów, aby ustawa w 2 i 3 czytaniu załatwiona była przez Sejm do dnia 1. stycznia 1925 r.

Przy I. czytaniu noweli do ustawy o **monopolu spirytusowym** przemawiał p. Bernard Hausner (Koło żyd.), poczem ustawę odesłano do komisji skarbowej.

POMOC DLA LUDNOŚCI B. PASA PRZYFRONTOWEGO.

Następnie p. **Anusz** (ZPSL.) przemawiał jako sprawozdawca w imieniu komisji przemysłowo-handlowej o wnioskach p. Jemielewskiego (ZPSL.) i Helmana (ZPSL.) w sprawie **przyjścia z pomocą ludności b pasa przyfrontowego.** Komisja jednomyślnie uchwaliła wezwać rząd do **wstrzymania ściągania przez Demat opłat** za różne materjały, pobrane w dobrej wierze z pobojowisk i z okopów na własne potrzeby przez ludność i przeliczenie należnych sum na rachunek niepobranych odszkodowań wojennych. Rezolucję tę Sejm **uchwalił.**

OCHRONA WYNALAZKÓW.

Po referacie p. **Trepki** (ZLN.) przyjęto w 2 i 3 czytaniu nowelę do ustawy o **ochronie wynalazków,** wzorów i znaków towarowych.

Z kolei p. **Mianowski** (Ch.-D.) referował ustawę o **pomiarach morskich statków handlowych,** przyczem zaznaczył, że mamy obecnie 18 statków handlowych o łącznej pojemności 8.5 tonn. Ustawa jest konieczna, gdyż statki nasze dotychczas nie miały **dokumentów pomiarowych** i dlatego napotykały na wielkie trudności w portach zagranicznych. Całą ustawę przyjęto w 2 i 3 **czytaniu.**

USTAWODAWSTWO MORSKIE.

Następnie po referacie p. **Michalskiego** (Ch. N.) przyjęto również w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 7. kwietnia 1922 w sprawie **podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych,** oraz w sprawie uchylenia niemieckiej ustawy o opodatkowaniu przewozu osób i towarów.

PRZERACHOWANIE POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

W dalszym ciągu posiedzenia p. **Moraczewski** (PPS) w imieniu komisji skarbowej referował wniosek p. **Rzepeckiego** (ZLN.) w kwestji zmiany rozporządzenia o **przerachowaniu pożyczek państwowych.** — Wnioskodawca domaga się, aby ci posiadacze, którzy udowodnią, że walutę za pożyczki wpłacili przed 1. grudnia 1920 r., otrzymali pożyczkę konwersyjną według miesięcznego wskaźnika wartości polskiej marki z r. 1920, ustalonego w rozporządzeniu Prezydenta. Komisja wniosek ten odrzuciła, stojąc na stanowisku, że skrzywdziłby on tych, którzy wpłacili pieniądze na długo przed 1. grudnia 1920, a uprzywilejowałby tych, którzy to zrobili na krótko przed tym terminem. Natomiast komisja uznała za słuszne, aby zwrócono pożyczkę według pełnej waloryzacji, jeżeli ją zakupiono z polecenia władzy, gdyż w tym wypadku da się data bezspornie ustalić.

PEWNA KATEGORJA POŻYCZEK ZOSTANIE ZWALORYZOWANA.

W głosowaniu **przyjęto rezolucję komisji** z uzupełnieniem o funduszach publicznych, treści następującej: Sejm wzywa rząd, aby posiadaczy pożyczek państwowych, którym jako niewłasnowolnym władze państwowe nakazały zakup pożyczek państwowych, otrzymały za swe obligacje taką sumę pożyczek konwersyjnych, która odpowiada **pełnej waloryzacji marek polskich w dniu nabycia pożyczki.** To samo dotyczy wszyskich właścicieli funduszów publicznych, władz kościelnych i użyteczności publicznej.

NOWELIZACJA USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Z kolei p. **Ilski** (ZLN.) referował sprawę wniosku Koła żydowskiego, ZLN. i Ch.-D. w sprawie **nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.** Mowca powiedział, że podatek ten jest nierównomierny i ma **tendencję podbijania cen,** oraz nosi charakter podatku bezpośredniego, jest wymierzany niesłusznie, pozatem przy wymiarze nie daje się wiary księgom handlowym, określającym obrót. Komisja **jednomyślnie** postanowiła wezwać rząd do szybkiego przedłożenia wniosków w sprawie reformy podatku przemysłowego. Wniosek komisji przyjęto.

ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Następnie p. **Puchałka** (Ch.-D.) przedłożył sprawozdanie komisji pracy o wniosku p. Ziemięckiego i wniosku p. Brzeziny w sprawie noweli do ustawy o **zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Komisja rozpatrywała te wnioski obydwa, dotyczące przedłużenia czasu, w jakim może być udzielany zasiłek bezrobotnym, a który określony był dotychczas na 17 tygodni i przyjęła postanowienie, głoszące, że w razie długotrwałego bezrobocia minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu może przedłużyć ten okres do 39 tygodni dla poszczególnych miejscowości lub gałęzi przemysłu. Ponadto referent zaznaczył, że komisja zastanawiała się nad kwestją bezrobocia **pracowników umysłowych,** których liczba, według danych referenta, wynosi 50.000 osób. Mowca zaznaczył, że minister Sokal przyrzekł wnieść odpowiednią ustawę w tej sprawie

Rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Ziemięcki (PPS.), Wójcicki (Ch.-D), Waszkiewicz (NPR.), ks. Styczyński (ZLN.), Trepka (ZLN., Łańcucki (kom.) oraz w imieniu rządu wiceminister Markowski. Ustawę przyjęto bez zmian, w brzmieniu proponowanem przez komisję.

NA NASTĘPNEM POSIEDZENIU PRZYJDZIE KOLEJ NA P. KUCHARSKIEGO.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 16. bm. Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie **komisji żyrardowskiej o wniosku w sprawie postawienia w stan oskarżenia przed trybunałem stanu b. ministra Kucharskiego.**

—o—

Prace Komisji sejmowych.

NOWELA DO USTAWY O ADWOKATURZE W MAŁOPOLSCE.

Sejmowa komisja prawnicza przyjęła **nowelę do ustawy o adwokaturze w Małopolsce.** Nowela ta wprowadza zmiany, polegające na tem, że 15-letnie wykonywanie urzędu sędziowskiego zastępuje doktorat, praktykę adwokacką i egzamin adwokacki, zaś sędziowie z doktoratem po 10 latach wykonywania urzędu sędziowskiego mogą otwierać kancelarje adwokackie.

ZA AGITACJĘ PRZECIW PAŃSTWU.

Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej postanowiła **wydać sądom** następujących posłów: Łańcuckiego (kom.), Wasyńczuka (Ukr.) Sergjusza Kozickiego (Ukr.), Czuczmaja (Ukr.) i ks. Ilkowa (Chlbor.). Natomiast komisja **odmówiła** wydania posłów Pankratza (Zjedn. niem.), Eisensteina (Koło żyd.) i Arciszewskiego (P. P. S.)

NADZÓR NAD GMINĄ WIEJSKĄ.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. G P.) Sejmowa komisja administracyjna prowadziła w d. c. dyskusję nad projektem ustawy o **gminach wiejskich.** Przyjęto przepisy dotyczące nadzoru państwowego nad działalnością gmin wiejskich. Przyjęto, że nadzór w imieniu państwa sprawują Wydziały powiatowe i Wydziały wojewódzkie. Następnie przyjęto art. 94, według którego Wydział powiatowy obowiązany jest **nielegalną uchwałę Rady gminnej uchylić,** nadto w razie zaniedbania lub wzbraniania się wykonywania obowiązków ustawowych, ciążących na gminie, Wydział powiatowy ma prawo wykonać te obowiązki w zastępstwie gminy i na jej koszt. Co do budżetów gminnych, przyjęto propozycję referenta p. **Putka** (ZPSL.), aby budżety te w zasadzie nie ulegały zatwierdzeniu, a jedynie Wydziały powiatowe miałyby prawo część budżetu, naruszającą ustawę, uchylić, zmienić zaś budżet miałby prawo wówczas, gdyby Rada gminna nie wstawiła do budżetu należytości, które obowiązana jest na mocy ustawy lub z prawomocnych tytułów prawnych uiścić. Jeżeli w ciągu 6 tygodni Wydział powiatowy zarzutów przeciw budżetowi gminnemu nie podniesie, budżet staje się prawomocny.

—o—

Marsz. Piłsudski ostro krytykuje.

PROJ. USTAWY O NACZELNYCH WŁADZACH WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z). Marsz. Piłsudski udzielił dziennikarzom informacji **w sprawie stanowiska swego wobec projektu organizacji władz naczelnych w armji.** „Kurjer Poranny" pisze, że marszałek **bardzo ostro krytykuje projekt,** uważa go za chybiony, a nadto za niedokładnie i niezupełnie zredagowany. Główny brak ustaw, **uzależnienie generalnego inspektora armji, tj. wodza naczelnego w czasie wojny od min. spraw wojskowych i szefa sztabu gener** Marszałek tłumaczy po części **wzorami monarchistycznymi, po części względami osobistymi.**

M. i. Marszałek oświadczył: „Widoczny brak zaufania do mnie wywołuje chęć odstawienia mnie zawczasu w sposób, jaki praktykowany był za czasów monarchistycznych. Jeżeli tak jest, to **lepiej nie brać pod uwagę mojej kandydatury.** Lepiej jest również **takiej ustawy nie uchwalać.** lub zdecydować się, by zrobić min. spraw wojsk. naczelnym wodzem w czasie wojny. Będzie to przynajmniej logiczne i będziemy mieć do czynienia z **ubieraniem przyszłego naczelnego wodza w szaty błazna,** ani ze strojeniem się min. spraw wojsk. i szefa sztabu generalnego w cudze piórka, czyniąc im wstyd, a wojsko obrażając".

Kronika parlamentarna.

POSEŁ JAN BRYL PREZESEM ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

Warszawa, 12. grudnia. (Z). Na posiedzeniu klubu polskiego Związku chłopskiego odbyły się wybory. W miejsce posła Pluty prezesem został poseł **Jan Bryl.** Wiceprezesami wybrano pos. **Hipolita Śliwińskiego, Janeczka i Toczka,** sekretarzem posła **Sochę.**

Z przemysłu naftowego.

„PREMIER" WOBEC POSTULATÓW PERSONALU URZĘDNICZEGO.

Lwów, 12 grudnia.

Personal urzędniczy S. A. „Premier" przedłożył swojej dyrekcji, za pośrednictwem zrzeszenia urzędników naftowych, postulaty natury ekonomicznej, przyczem zawarunkował załatwienie łącznie żądań personalu centrali we Lwowie oraz personalu, zatrudnionego w tejże firmie poza Lwowem.

Ten warunek spotkał się z sprzeciwem dyrekcji, która zaoponowała przeciw łącznemu traktowaniu życzeń pracowników lwowskich i prowincjonalnych, a to przedewszystkiem ze względu na różnorodność podłoża i warunków uposażenia. — Stanowisko dyrekcji „Premiera" nie spotkało się jednak z uznaniem urzędników, którzy trwają przy swych pierwotnie postawionych warunkach, wychodząc z założenia, że chodzi tu o jedną i tę samą firmę, kierowaną przez tą samą dyrekcję.

Jest przecież nadzieja, że sytuacja się nie zaostrzy i że nastąpi porozumienie, na którem w równej mierze obu stronom zależy.

Jak się dowiadujemy, związki robotników naftowych, zarówno kopalnianych, jakoteż rafineryjnych, zajmują wobec konfliktów i pertraktacji urzędników z dyrekcjami firm stanowisko neutralne, podczas gdy urzędnicy — w podobnych wypadkach przeważnie stawali po stronie firm, wyrażając czasem platoniczną sympatję robotnikom fizycznym, zatrudnionym w przemyśle naftowym.

EKSPOZYTURA KARTELU NAFTOW. WE LWOWIE.

Lwów, 12 grudnia.

Biuro ekspozytury kartelu naftowego mieścić się będzie we Lwowie, przy ul. Romanowicza 1 (w biurze Zw. rafinerów). Zakres działalności tego biura w dziedzinie Kontroli i statystyki produkcji zostanie ustalony w dniach najbliższych.

Nasze wywiady.

Z pobytu Pogoni w Wiedniu.

UROCZYSTE POWITANIE NA DWORCU. — ZŁOŻENIE WIEŃCA NA GROBIE P. NEIDLINGERA. — WIZYTA W POSELSTWIE. — ŚW. MIKOŁAJ W TOW. STRZECHA. — ZNACZENIE SUKCESÓW POGONI. — LICZNE PROPOZYCJE KLUBÓW WIEDEŃSKICH. — UZNANIE ZNACZENIA IMPREZ SPORTOWYCH PRZEZ POSŁA P. LASOCKIEGO.

Lwów, 12 grudnia.

Od p. Tadeusza Kucnara, prezesa L. K. S. Pogoń, otrzymujemy o pobycie Pogoni w Wiedniu jeszcze następujące szczegóły:

„Do stolicy Austrji przybyliśmy w sobotę w południe. Na dworcu wschodnim powitali nas z ramienia poselstwa i konsulatu pp. Pacowski i Tarłowski, dalej przedstawiciele Austr. Zw. Piłki Nożnej, Ligi zawodowców, Simmeringu, Hakoahu, Admiry, Watu, tudzież liczna kolonja polska. Po powitalnych przemówieniach, udaliśmy się do hotelu, a stamtąd na zawody Simmering—Slovan. Wieczór spędziliśmy w teatrze, zaproszeni przez Simmering. — W niedzielę rano złożyła delegacja nasza wieniec na grobie tragicznie zmarłego gracza Admiry, Neidlingera, podczas, gdy ja udałem się wraz z kierownikiem Sekcji Piłki Nożnej dyr. Marjankiem do poselstwa, gdzie przyjął nas na półtora godzinnej audjencji p. poseł Lasocki, omawiając cały szereg spraw i interesując się żywo zagadnieniami sportowemi.

Po zawodach z Simmeringiem, udaliśmy się do tow. „Strzecha", gdzie zaproszono nas na uroczystość św. Mikołaja. Na wieczorze byli też obecni delegaci Hakoahu i Simmeringu, a ci ostatni wręczyli nam imieniem klubu piękny puhar, za który zrewanżowaliśmy się proporcem.

Poniedziałek rano spędziliśmy na oglądaniu miasta. Po zawodach zaprosił nas Hakoah do wspaniałego swego lokalu na podwieczorek, a stamtąd do cyrku Hagenbecka. Kolację spożyliśmy znów w lokalu Hakoah, któremu wręczyliśmy proporzec. Gospodarze zmieszali się upominkiem, którego się nie spodziewali i zapowiedzieli zrewanżowanie się w czasie pobytu we Lwowie.

Na zakupach i wizycie u W. A. C. i „Eislaufvereinie" zeszedł nam dzień wtorkowy.

Pogoń wywarła w Wiedniu wrażenie bardzo dobre co nie pozostanie bez wpływu na układ naszych dalszych stosunków sportowych. Nie jest to moje osobiste zdanie, lecz słowa najpoważniejszych sportowców Wiednia. Po zawodach z Simmeringiem zapatrywano się jeszcze dość sceptycznie, po spotkaniu z Hakoahem nie skąpiono nam uznania, czego dowodem był żywy aplauz publiczności i propozycja Amatorów zagrania z niemi trzeciego meczu. O zawodach powyższych wyraził się zresztą p. Meisl, że Hakoah ma szczęście, że „nie przegrał". Cały szereg klubów zwrócił się do nas z propozycją rozegrania zawodów we Lwowie. Zakontraktowaliśmy już Hakoah i Simmering, również z Rapidem i Vienną są pertraktacje na ukończeniu. Admira zaprosiła nas na uroczystość jubileuszową do Wiednia, a p. Meisl zobowiązał się odstąpić nam jedną z drużyn angielskich.

W końcu chciałbym podkreślić, że udany występ Pogoni nie pozostał bez wpływu i na zacieśnienie austro-polskich stosunków, zaś nił nas o tem tak p. poseł Lasocki, jak i konsul Rittner, którzy rewizytując nas po zawodach, kilkakrotnie podnosili znaczenie tego rodzaju imprez dla ukształtowania się międzynarodowych stosunków.

N. S.

Z życia prowincji.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 11 grudnia.

(S.) Samobójstwo. Jeszcze nie przebrzmiało echo niedzielnego tragicznego wypadku kolejowego, a już musimy donieść o nowym wypadku, jaki zdarzył się 10 bm. w koszarach 2 p. L., w mieszkaniu kap. Artura Hahna. Helena Hahn, żona kapitana strzałem skierowanym w serce odebrała sobie życie, pozostawiając 4 letniego synka. Wszelki ratunek okazał się spóźniony, a przybyli ppłk. Dr. Paklikowski i Dr. Fedorenko skonstatowali śmierć. Wypadek ten wywołał żywe poruszenie w tut. kołach towarzyskich, w których kap. Hahn cieszy się wielką sympatją. Powód samobójstwa na razie nieznany. Ciężko dotkniętemu mężowi towarzyszy ogólny żal i współczucie.

Zaprzysiężenie rocznika 1903 odbyło się 7 bm. na dziedzińcu koszar św. Anny.

O czem piszą.

Współpraca posłów ukraińskich w Radzie kresowej.

Lwów, 12 grudnia.

(W.) Korespondent warszawski „Diła" donosi pismu temu na podstawie informacji otrzymanych od posła Antoniego Wasyńczuka, że wice-premjer Thugutt pertraktował z nim w sprawie ewentualnego udziału posłów ukraińskich w doradczej Radzie Kresowej, lecz otrzymał odpowiedź, że musi porozumieć się z członkami frakcji swojej (autonomistów-federalistów), tudzież wysłuchać opinji innych posłów.

Rozpatrzywszy propozycję p. Thugutta, frakcja poselska autonomistów-federalistów oświadczyła się za **możliwością delegowania przedstawicieli swoich w skład „Rady Kresowej"**, lecz na razie tylko tymczasowo, na kilka posiedzeń i pod warunkiem natychmiastowego załatwienia następujących trzech spraw: 1. amnestji za przestępstwa narodowo-polityczne; 2. kreowanie uniwersytetu ukraińskiego zgodnie z przyjętemi przez rząd zobowiązaniami i postulatami społeczeństwa ukraińskiego, jak również utworzenia potrzebnej ilości szkół średnich dla ludności ukraińskiej i unormowania spr. wy elementarnych szkół ukraińskich. 3. zmiany systemu administracyjnego na ziemiach wschodnich.

Jeżeli warunki te zostaną przyjęte, wówczas reprezentacja wyżej wymienionej grupy poselskiej weźmie dalszy udział w pracach „Rady Kresowej".

Feljeton „Gaz. Por." z 14 XII 1924.

Listy z nad Sekwany.

Berlin - Akwizgran.

(Niemcy przez szyny wagonu. — Hannower—Hamm. — Kraina węgla i żelaza. — Ren, granica dwóch światów. — Przykra niespodzianka. — Noclег w starożytnym Akwizgranie).

(Ciąg dalszy.)

Przeciągają się miny. Co to ma znaczyć?... A w pamięci stają znane i niezbyt dla osób cywilnych przyjemne wspomnienia wojenne.

Ki djabeł? — pytamy przechodzącego kolejarza? A z nami co będzie? No to niby jak?... mamy wysiadać, czy co?... Na korytarzu jechać dalej?... Szwab wzrusza ramionami.

Róbcie jak chcecie. Tu napisane. To nie nasz wina. To „Okupatio sgebiet". Oni rządzą! I tak, gdy byśmy chcieli wszystkie ich zarządzenia wykonywać, to byście pozdychali, co są Francuzi! Z chwilę jednak uspakaja nas jakiś obok jadący Francuz, że jest to zwykła niemiecka szykana. Niemcy zobowiązane są dostarczać specjalnych wagonów dla wojska. Ale wolą naklejać kartki tego rodzaju na przedziałach cywilnych. Wygodnie... Więc nie po rzebujemy się obawiać i możemy zupełnie spokojnie zostać na naszych miejscach. Jakoż w istocie, gdy wkrótce na najbliższej stacji usiadło paru podoficerów i to nawet troszkę pod dobrą datą, cały czas stali w korytarzu, nie wymagając od nas zupełnie usunięcia się. O ile wiem, polskie doświadczenia z czasów wojny były nieco inne.

Pociąg wali naprzód, sypie skry złociste, dudni po zwrotnicach w chłodną noc. Wychylam się przez okno: zaczarowany kraj z bajki! Tuż, opodal toru jakieś smoki ogniste łapy olbrzymie wyciągają, tam znów płonie cały gmach niby zamczysko, a dalej z czarnej wieży leje się żywy ogień. Wszystko oświetlone rzęsiście lampami i tysiącem innych, mniejszych światełek, których całe smugi biegną wzdłuż nasypu, krzyżują się z sobą, wyginają w górę i w dół. Poprzez łoskot pociągu przebija się ryk, szczęk, jęk dziwny, hałas nieustanny, rzężenie, skowyt i piekielny huk. A raz wraz ogień wykwita, płynie wezbranemi strumieniami, przelewa się.

Co to jest?... myśl pytanie zadaje przerażona, oczarowana. Nie kraj ci to z bajki, nie smok, jeno szmat ziemi, gdzie dniem i nocą wre wściekła, zeszpieszona robota, szmat ziemi, gdzie może nigdzie tak przy tem ludzie realnie i spokojnie nie myślą. To owo Zagłębie Ruhry, o które wre cicha walka od roku. Wiedzieli Francuzi, co zajmować! Tu serce Niemiec, tu ich kasa, ich kuźnia! Tu powstał i narodził się Krupp! Bez tego Zagłębia powalone są na obie łopatki, zwłaszcza, gdy im zabrano Śląsk. Bez tego Zagłębia duszą się, żyć nie mogą, nie mogą wojny prowadzić, nie mogą kuć odwetu! Te płomienie to piece hutnicze, te wieże — to kominy niebosiężne, te potoki ognia — to żelazo roztopione!

Węgiel i żelazo, żelazo i węgiel panują tu niepodzielnie. Niema wsi, niema miast właściwie, niema łąk, niema drzew, niema ptaków, niema słodkiej beztroski. Są tylko huty, kopalnie i praca.

Mijamy Düsseldorf, mijamy Duisbourg. Zmieniają się konduktorzy, zmieni ją się żołnierze. Przejeżdżamy strefę francuską, włoską, angielską i znów francuską.

A wszędzie każą nam dopłacać do biletów osobno! Wreszcie po północy pociąg zwalnia nieco biegu. Łomot, a przez szyby migać poczynają czarne przęsła mostu. Wychylamy się gwałtownie — tam w dole szumi majestatycznie, otchłanny wezbrany Ren: król rzek Ren! Granica dwóch światów. Ren gdzie wiernie i mocno germańskie stoją straże, jak zapewnia hymn niemiecki. (D. n.)

T. M. NITTMAN.

Z dnia.

Dlaczego zdarzają się u nas tak częste wypadki przejechania.

Lwów, 12 grudnia.

(jp.) W ostatnim czasie mnożą się wypadki przejechania przechodniów przez dorożki, a zwłaszcza przez auta. Sprawa ta odbiła się echem na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej a prof. Matakiewicz domagał się bardzo słusznie stosowania jak najostrzejszych kar dla szoferów, nieprzestrzegających przepisów obowiązujących dla jazdy automobilami w obrębie miasta.

Bardzo słusznie...

Niewątpliwie wielka część winy spoczywa w tych wypadkach na kierujących pojazdami i nierzadko widzi się — zwłaszcza u szoferów, jakieś wprost butne lekceważenie tego szarego mrowia, które używać musi własnych nóg, jako środków lokomocji.

Ale czy i ci przejezdni b. często nie ponoszą skutków własnej nieostrożności?

Żeby na to odpowiedzieć, wystarczy obserwować cokolwiek ulicę, szczególniej w bardziej ruchliwych przejściach lub na skrzyżowaniach dróg... Przeciętny obywatel idzie sobie tak spokojnie, nie oglądając się na lewo, ani na prawo, jak gdyby całą opiekę odpowiedzialności za swych członków, powierzał opiece swego anioła stróża... Nie umknie nawet na krok, ani nie zwróci się w bok, choć mu nad samem uchem piszczy sygnał ostrzegawczy, nie zatrzyma się, widząc wjeżdżający do skrętu wehikuł...

A źródłem tej niezmąconej równowagi ducha jest przekonanie, że nie on ma uważać na auta, dorożki i tramwaje, ale vice versa cała odpowiedzialność za jego całość spada na szofera, motorowego, czy woźnicę...

Zdarzało mi się już niejednokrotnie stoczyć walną polemikę z wyznawcami tego poglądu, jednakowoż wyznaję, że nigdy nie udało mi się ich przekonać...

Może zdoła to przecież sprawić przemożna siła faktów... może raz przecie nauczymy się, że po nowoczesnem mieście nie można spacerować, jak po zacisznym parku, że trzeba mieć oczy do widzenia, a uszy do słyszenia. A wtedy będzie napewne mniej nieszczęśliwych wypadków.

—o—

Amer. pożyczka dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z). Od dłuższego czasu prowadzone są rokowania o pożyczkę z konsorcjum banków ameryk. W imieniu min. skarbu prowadzi rokowania wicem. Klarner, ze strony konsorcjum ameryk. przebywa w tej chwili w Warszawie dwóch delegatów. Przebieg tych rokowań **jest podobno pomyślny.** W ostatnich dniach został wysłany do Ameryki **szkic warunków,** na jakich pożyczka ewentualnie byłaby zawarta.

Warszawa, 12. grudnia (Z) Z pism nowojorskich dowiadujemy się, że ze strony polskiej prowadzone są rokowania z amerykańskiemi instytucjami o zaciągnięcie **pożyczki w sumie 15 mili. dolarów.** Jakkolwiek dotychczas nie zostało stwierdzone, na co Polska użyje tej pożyczki, to jednak w kołach finansowych N. Jorku panuje przekonanie, że Polska zaciąga pożyczkę w związku z ostatnimi układami, zawartymi z rządem Stanów Zjedn. **w sprawie spłacenia długów, zaciągniętych w czasie powstania państwa polskiego.** Instytucje amerykańskie są zdania, że z chwilą ratyfikacji umowy polsko-amerykańskiej o spłatę długów, rząd polski rozpocznie rokowania o zaciągnięcie pożyczki w sumie znacznie wyższej, aniżeli chodzi w obecnych rokowaniach, mianowicie pożyczki **w wysokości około 100 mil. dolarów.**

Koncert ku uczczeniu 75-ej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina.

Lwów, 12 grudnia.

Do uroczystych wieczorów, urządzanych w 75. rocznicę zgonu polskiego mistrza tonów w charakterze hołdów oddanych Jego twórczości, przyłączyło się też Tow. „Bratnia Pomoc", istniejące od niedawna przy szkole muz. im. I. I. Paderewskiego. Z współudziałem pań N. Kwiecińskiej (pianistki) Fr. Platównej, artystki operowej i p. Dra Bartha (jako prelegenta) odbyła się we środę 10 b. m w sali Kasyna i Koła lit. art. produkcja instrumentalno-wokalna z doborowym programem, którego wykonanie wywołało na dość licznie zgromadzonych słuchaczach szereg wrażeń nieprzeciętnych.

Krótki lecz treściwy odczyt p. Dra Bartha o życiu i działalności kompozytorskiej F. Chopina dorzucił jako szkic interesujący, garstkę szczegółów i wspomnień do



FRYDERYK CHOPIN

monografji nieśmiertelnego mistrza. Następnie odegrała zaszczytnie u nas znana pianistka p. N. Kwiecińska fantazję op. 49, balladę op. 47 i scherzo op. 31, a oprócz tych o większych rozmiarach kompozycyj liczny szereg innych utworów Chopinowskich: nokturnów, etjud i walców. Znaczne wydoskonalenie tych artystycznych popisów pod względem techniki, a co więcej, uczuciowe wniknięcie w ducha interpretowanych utworów cechowało grę tej uzdolnionej i niejednokrotnie na lwowskiej estradzie serdecznie oklaskiwanej pianistki.

Recital ten fortepianowy, składający się z trzech części, przegrodził śpiew solowy p. Fr. Platównej, wykonawczyni pieśni Chopina. Program zapowiadał: „Piosnkę litewską", „Moją pieszczotkę" i „Hulankę". Piękny i wydatny sopran p. Platównej wywołał i tym razem sporo oklasków, które zniewoliły koncertantkę do dorzucenia dodatku nadprogramowego.

Akompaniował dyskretnie i ze zrozumieniem młody pianista p. A. Harasowski. **(f. n.)**

Proszę o głos!

Położyć kres katowaniu zwierząt!

Lwów, 12. grudnia.

Szanowna Redakcjo! Roku zeszłego z nastaniem pory zimowej władze policyjne wydały rozporządzenie, zabraniające w szeregu ulic wyżej położonych — a takich jak wiadomo we Lwowie nie brak — znęcania się nad końmi przez ładowanie nadmiernych ciężarów, co zwłaszcza w czasie gołoledzi stanowi dla biednych zwierząt nieznośną katuszę.

Rozporządzenie to jakoś poszło w zapomnienie, a zaznaczyć należy, że powinno ono być utrzymane przez cały rok i stosowane bezwzględnie wobec nielitościwych woźniców, którzy wprost z sadystycznem rozbestwieniem pastwią się nad nieszczęsnemi końmi, jakoteż wobec właścicieli, dozwalających na nadmierne obciążanie wozów.

Mieszkając na jednej z „górnych" ulic jestem codziennie świadkiem takich dzikich scen, wywołujących oburzenie. Barbarzyński woźnica naładowawszy na wóz tyle, że i dwa konie niezdołałyby uciągnąć, gdy szkapa nie jest w stanie iść dalej bierze się do bata — i rozpoczyna się istny rabat ryków, wymyślań, okładania biczem — co trwa — bez przesady mówię — całemi nieraz godzinami. I niema zwykle żadnego reprezentanta władzy, któryby temu bezmyślnemu pastwieniu się kres położył. Taki woźnica traci w ten sposób kilka godzin czasu, a gdyby ciężar odpowiednio nałożył mógłby za ten czas z łatwością trzy razy nawrócić — ale nie, on woli się pastwić nad bezsilnem zwierzęciem.

Możeby dyrekcja policji wydała odpowiednie zarządzenia i surowo karała tych oprawców niepatentowanych?

Mieszkaniec górnego Łyczakowa.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 59 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI:

Sobota o godz. 3 popoł. „Wicek i Wacek" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7.30 „Cyganerja" (gośc. występ Szymanowskiej oraz występ Drabika).

Niedziela o godz. 3 popoł. „Nieboska komedja".

TEATR MAŁY:

Sobota „Miłość czuwa".

TEATR NOWOŚCI:

Sobota „Hrabina Marica".

*

Występ Szymanowskiej w „Cyganerji". Świetna artystka śpiewa dziś, tj. w sobotę doskonałą swą partję Mimi w „Cyganerji". Partnerem jej będzie p. Drabik

„Szampańskie kobietki". W przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości odbędzie się premjera tej wesołej i miłej operetki Lehara, którą reż. Tatrzański z kapelmistrzem Wojnarowiczem przygotowują. Główne role powierzono p. Korabiance, Brzeskiej, Poleskiej, Ostrowskiemu, Tatrzańskiemu, Rońskiemu i innym. Tańce i ewolucje taneczne opracował baletmistrz Cesarski.

Dyrekcja Teatrów donosi, że dzisiejsze popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wicka" i Wacka" **rozpocznie się o godz. 3.30,** a nie o godz. 3-ciej, jak podano poprzednio.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 16 grudnia: XII Koncert abonamentowy Stanisława Korwin-Szymanowska. 8522

*

(J.) **Mróz jako rzeźbiarz.** Któż nie podziwiał różnorodnych liści stylizowanych i kwiatów rzeźbionych przez mróz na szybach naszych okien? W studni, znajdującej się w ogródku na placu Dąbrowskiego oglądałem dziś wystawę jego prac koronkarskich. Korzystając z materjału, dostarczanego mu przez strugi wody rzeźbi mróz i rozwiesza na ścianach basenu wspaniałe koronki lodowe, które oświetlone promieniami słońca, lśnią jak brylanty wszystkiemi barwami tęczy.

Lwowskie Tow. Lekarskie. Walne Zgromadzenie Lw. Tow. Lekar. odbędzie się w piątek dnia 19. grudnia o g. 18-tej w sali Polikliniki, ul. Lindego 5.

(jp.).**Świadczenia miasta na cele dobroczynne.** Na ostatnich posiedzeniach sekcji opieki społecznej Rady miejskiej uchwalono następujące subwencje: Tow. M. Ochronek 1000 zł. na zapasy zimowe i podwyższono dotacje miesięczne dla 5 Ochronek z 50 na 100 zł. dla każdej. „Związkowi inwalidów" 2000 zł. Kołu rodzicielskiemu szkoły św. Antoniego na przeciąg 5 miesięcy po 300 zł. na opiekę pozaszkolną, Związkowi akademików „Samopomoc" na kuchnię 5000 zł. Komitetowi pomocy dla inteligencji 2000 zł. na kuchnię. Fundacyi. Zakł. im. Bilińskich na bieliznę 500 zł. Podwyższono dotację 11 dzielnicowym komisjom ubogich po 150, 200 i 300 zł. miesięcznie na zapomogi. Na sprawienie nowego urządzenia szkolnego w M. Zakładzie sierót, ul. Kadecka 23.450 zł. Tow. Ochronek chrześc. 206 zł. na koszta transportu ofiarowanego przez kopalnię węgla. Dyrekcji IX. gimnazjum 1000 zł. na herbaciarnię. Przytulisku SS. Albertynek 245 zł. na „Gwiazdkę" dla dzieci. Zakładom nieulecz. ul. Bilińskich i Zborowska po 500 zł. na polepszenie wiktu świątecznego, funkcjonarjuszom Zakł. im. Bilińskich 150 zł. na ten cel. Zakł. niecl. ul. Bilińskich 1000 zł. na ubrania dla dzieci. Zakładowi Opieki nad dziećmi, ul. Kadecka 500 zł. na polepszenie wiktu świątecznego. Zakładowi św. Łazarza 150 zł. na ten sam cel. — Uchwalono w końcu pobierać jak corocznie podatek „Sylwestrowy" na cele opieki społecznej.

Zupełnie jak na filmie!...

WYWIADOWCA POLICYJNY SCHOWANY W KOSZU PODSŁUCHUJE ROZMOWĘ RZEZIMIESZKÓW I DOWIADUJE SIĘ, IŻ SĄ ONI SPRAWCAMI OLBRZYMIEJ KRADZIEŻY BIŻUTERJI, DOKONANEJ DNIA POPRZEDNIEGO.

Lwów, 12 grudnia.

Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że sprawność lwowskich organów bezpieczeństwa publicznego stoi na wymaganym poziomie. Wskazuje na to chociażby **wykrycie sprawców kradzieży biżuterji wartościowej** przez funkcjonarjuszy I. komisarjatu P. P., **dokonane w ciągu 24 godzin.**

W czwartek komisarjat I. P. P. zaalarmowany został doniesieniem, że do mieszkania Salomona Edwarda przy ul. Pomińskiego 8 dostali się nieznani sprawcy i po wyłamaniu zamków w szafach i szufladkach skradli **komplet srebra stołowego na 12 osób wartości 20.000 zł. i wielka ilość biżuterji, brylantów i pereł.**

Rozpoczęto bezzwłocznie energiczne dochodzenia, któremi zajęły się komisarjat I. P. P. i Ekspozytura śledcza PP. Pierwsze poszlaki wskazywały na niejakiego Jana Lozińskiego, jako że był on **kochankiem b. służącej pp. Salomonów i znał doskonale rozkład mieszkania.**

Loziński usiłował początkowo **wyprzeć się winy,** powoływał się nawet na „alibi" (nb. fałszywe), ale wzięty przez kierownika I. komisarjatu PP. **w krzyżowy ogień pytań,** począł się plątać. Przekonawszy się zaś, iż ten **sposób obrony zawodzi,** użył innego. Wskazał mianowicie 3 **rzezimieszków** (Cichockiego, Fedorskiego i Oleszczuka) jako sprawców, przecząc w dalszym **ciągu** jakoby w kradzieży **tej** współdziałał.

Było do przewidzenia, że Cichocki, Fedorski i Oleszczuk również do winy nie przyznają się, więc też zanim ich osadzono w aresztach policyjnych, **polecono wywiadowcy, aby ukrył się w tej samej celi w koszu i przysłuchiwał się rozmowie złodziejskiej.**

Fortel udał się w całej pełni i przyniósł **oczekiwane rezultaty.** Z podsłuchanej rozmowy wywiadowca dowiedział się, iż trójka ta dokonała rzeczywiście kradzieży biżuterji, ale postanowiła do winy nie przyznać się.

Jakie jednak były głupie miny złodziejaszków, gdy w trakcie gorącej debaty wyłoniła się z kosza jakaś czupryna, a w ślad za nią głowa niepowołanego świadka i ich poufnych zwierzeń. Zrezygnowani, pochylili czoła. Musieli się przyznać.

W ten sposób dzięki sprytnemu fortelowi funkcjonarjusza I. komisarjatu policj. państwowej pp. Salomon odzyskują utraconą biżuterję, której część już wczoraj wieczorem odebrano.

Straszny wypadek na torze kolejowym koło stacji Podzamcze.

LOKOMOTYWA NAJECHAŁA NA DREZYNĘ. — 1 ROBOTNIK ZOSTAŁ ZABITY, 1 CIĘŻKO RANNY.

Lwów, 12 grudnia.

(t) Wczoraj o godzinie 4 popołudniu wracali z roboty drezyną kolejową dwaj **robotnicy sekcji konserwacji dróg** Lwów Nr. 8. 36-letni **Michał Mykietyn,** rodem z Rudawiec pod Lwowem i 33-letni **Marjan Sawiński** z Żydatycz. Tuż **za mostem na Pełtwi** na torze do Stojanowa **najechała na nich z tyłu lokomotywa** pociągu towarowego, jadąca ze stacji Podzamcze do Kościarni. Skutki zderzenia były straszne. Drezyna została rozbitą, **Mykietyn spadł pod koła lokomotywy,** zaś **Sawiński odrzucony został w bok wraz z połamaną drezyną. Ciało Mykietyna zostało w okropny sposób pogruchotane na trzy części i rozrzucone na przestrzeni kilkunastu metrów.** Sawiński został ciężko pokaleczony. Przybyły lekarz Pogotowia ratunkowego skonstatował u niego na razie **złamanie prawej łopatki, silne kontuzje na głowie** i kończynach dolnych oraz **zupełną utratę pamięci** z powodu wstrząsu nerwowego. Sawiński nic nie pamięta. Ostatni moment, który sobie przypomina jest wyjazd ze stacji Podzamcze. Zwłoki zabitego Mykietyna pozostawiono na miejscu do przybycia komisji sądowo-lekarskiej, Sawińskiego odwiozło Pogotowie rat. do szpitala. Winę wypadku ustali śledztwo. Prawdopodobnie ponosi ją maszynista, który zaniedbał dać sygnał gwizdem.

W sali Ligi Kobiet pl. Akademicki 1 I. . już została otwarta zapowiadana rozsprzedaż rzeczy artystycznych, jak: rzeźby i obrazy, książki i drobiazgi, stosowne na podarunki gwiazdkowe na rzecz sierót po poległych Ochronki im. Józefa Piłsudskiego.

Cholera drobiu. Staraniem Tow. Gospodarskiego odbył się 8 bm. odczyt Prof. Dra Trawińskiego p. t.: „Zapobieganie i zwalczanie cholery drobiu". Prelegent podał następujące wnioski. 1) Odniesienie się do władz wojew. o traktowanie cholery drobiu na równi z chorobami zakaźnemi zwierząt domowych i wpłynięcia na powiatowych lekarzy weterynaryjnych, by zajęli się skutecznie zwalczaniem tej tak groźnej epizoocji. 2) Pouczenie ludności wiejskiej o objawach chorobowych. 3) Zorganizowanie w łonie sekcji hodowli drobiu Tow. Gospodarskiego akcji zapobiegawczego (profilaktycznego) szczepienia drobiu.

(t) **Niebezpieczny pożar na dworcu towarowym.** Wczoraj o godz. 4 popołudniu zajęła się od iskry lokomotywy słoma załadowana na wagonie. W sąsiedztwie znajdował się wagon załadowany benzyną i olejem gazowym. Obydwa wagony stanęły momentalnie w płomieniach. Przybyła straż pożarna kolejowa, z Lewandówki i miejska **straż pożarna z trudem zdołały pożar umiejscowić.** Słoma, benzyna i oleje spłonęły doszczętnie. Obydwa wagony ucierpiały silnie. Straż pożarna lwowska zjawiła się pod komendą instruktora Łoboskiego.

(t). **Zakrwawiony zegarek.** Do zegarmistrza Bernarda Frankla przy ul. Kaźmierzowskiej 43 przyszła starsza kobieta z propozycją kupna zegarka złotego za 120 zł. Ponieważ zegarek przedstawiał większą wartość, sprowadzono ją do komisarjatu. Tu zrazu podała, że nazywa się Katarzyna Kaszubowa i że zegarek dostała od męża, przebywającego w Ameryce. Następnie zmieniła zeznanie, podając, że nazywa się Marja Sitaczowa, jest żoną woźnicy folwarku hr. Badeniego w Busku i zegarek dał jej do sprzedania jej syn, Józef. Wysłany wywiadowca sprowadził go do komisarjatu. Jest to zdemobilizowany szeregowiec 24 p. a. p. w Jarosławiu. Sprowadzony podał początkowo, iż zegarek znalazł na placu ćwiczeń w Jarosławiu, następnie, że dostał go od kolegi w Busku Zegarek ma wygrawirowany na kopercie napis: „Ludwik Platycz, Wiedeń, Mariahilferstrasse 105". Na brzegach koperty są wyraźne ślady krwi... Wobec splątanych zeznań Sitaczowej i jej syna, osadzono obojej w aresztach i wszczęto dalsze dochodzenia.

(H) **Za lichwę mieszkaniową 2 i pół miesiąca więzienia.** Przed sędzią radcą Malickim stanął wczoraj **jako oskarżony** Adam Mykietko, z tego powodu, że zażądał od Jana Bichalskiego za odstąpienie mu mieszkania 4 miljonów marek i półtora tony węgla. Oskarżał prok. Rusin, bronił dr. Szymon Weis. Mykietko skazany został na 2 i pół mies. więzienia za lichwę mieszkaniową, zaś od zarzutu zbrodni gwałtu publicznego o który był również oskarżony, został uwolniony.

(t). **Młodociana złodziejka.** Wczoraj wyszła z więzienia przy ul. Batorego, gdzie odsiadywała karę 7-tygodniowego aresztu za kradzież, 14-letnia Mina Reiterówna, zam. przy ul. Żółkiewskiej 36. Prosto z więzienia udała się do Dyrekcji skarbu, gdzie skradła z kieszeni Pawła Dumy, rolnika z Podbereża portfel z 80 zł. Reiterównę osadzono w aresztach policyjnych.

(t.) **Nie dawać zadatków.** Jakób Ganz właściciel Kawiarni Centralnej przy pl. Halickim 7, doniósł do policji, iż przed miesiącem wyłudził u niego jakiś oszust zadatek na zakupno cukru w kostkach, pakowanego w małe kartony i pomimo pisemnego zobowiązania dotychczas cukru nie dostarczył. Cukier miał kosztować 60 gr. za 1 kg.

(t.) **Meble z mieszkania i urządzenie** wyniosła w czasie nieobecności byłego swojego kochanka Rozalja Janowska, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 23. Kazimierz Hak, szofer, zam. przy ulicy Lwowskich Dzieci 10 po powrocie z podróży zastał mieszkanie opróżnione. Dochodzenia policyjne sprawę wyjaśniły i skierowały strony na drogę sądową.

(t.) **Kradzież w towarzystwie „Proświta".** Włodzimierzowi Hirniakowi, artyście dramatycznemu, zam. przy ulicy Zdrowia 7, skradziono w czasie wykładów w „Proświcie" w Rynku l. 10, futro.

(t.)**Kinooperator kradnie kury.** Policja aresztowała Michała Sztoka, kinooperatora, zam. przy pl. Strzeleckim 16, za kradzież kur na szkodę Ottona Drehera przy ul. Pijarów 43.

(t.) **Kradzież w kościele św. Marii Magdaleny.** Nieznani sprawcy rozbili trzy skarbonki w kościele św. Marji Magdaleny i skradli znajdujące się tam pieniądze.

(t.) **Książkę ze stemplami i znaczkami pocztowymi** skradziono w trafice Fani Taubowej przy ul. Gródeckiej 19. — Szkoda wynosi 320 zł.

(t.) **Z wystawy restauracji** Adolfa Frankla przy ul. Leona Sapiehy 69 skradł w nocy po otwarciu okna Józef Diaczyszyn, zam. przy ul. Bernsteina, większą ilość sardynek i konserw. Złodzieja schwytano na gorącym uczynku.

Odnośnie do notatki naszej prostujemy, że właścicielem Zakładu technicznego przy ul. 29. Listopada l. 37 jest p. Franciszek Dominik, a nie jak mylnie podaliśmy aresztowany Jan Dominik.

Arbitrem dla ostatecznego rozwiązania zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi mianowany został prezes prokuratorji p. Bukowiecki.

(y) **Nowy sposób oszustwa kolejowego** wykryła policja w Katowicach. Spółka z 10 urzędników tamtejszego dworca puszczała w obieg powtórnie zużyte bilety kolejowe, odbierane podróżnym przy wyjściu z dworca. Szkoda poniesiona przez skarb jest bardzo wielka. Aresztowano 10 osób.

(y) **Wyroby koszykarskie z Polski** ukazały się w Egipcie i jakością swoją zdobyły sobie uznanie.

(t.) **Zainteresowanie się prasy francuskiej** polskimi emigrantami wzrasta. „Illustration" żąda otwarcie przystąpienia do asymilowania Polaków, których jest we Francji na robotach około 200 tysięcy.

(t.) **50 tysięcy obywateli polskich** przebywa w Wielkiej Brytanji z tego około 40.000 żydów polskich.

Rzeczy ciekawe.

Całą Europę oplecie sieć międzypaństwowych telefonów.

ROZBUDOWA LINJI, ŁĄCZĄCYCH WIĘKSZE MIASTA EUROPY.

Paryż, w grudniu.

Onegdaj poszczególne komisje Komitetu międzynarodowej telefonji zakończyły swe prace, których wyniki stanowić będą podstawę obrad na międzynarodowym Kongresie w Paryżu z końcem czerwca 1925. — Wnioski zmierzają do zaprowadzenia w pewnych porach dnia **zniżki opłat za użycie międzynarodowych telefonów** na większe odległości; zniżka wyniesie od 25 do 50 procent należności taryfowych. Zamierzone jest ponadto, **zaprowadzenie rozmów abonamentowych,** oraz urządzenie na próbę dłuższych linji (z Bazylei lub Zurychu przez Berlin do Sztokholmu wzgl. przez Wiedeń do Belgradu, bezpośredniego połączenia Paryż—Wiedeń dalej linji z Londynu przez Amsterdam do Berlina i z Amsterdamu przez Berlin do Pragi, oraz przez Hamburg do Sztokholmu). — Gdy próby wypadną pomyślnie **nastąpią połączenia między innemi większemi środowiskami.**

Fiasco Zeppelina „Z. R. III.“

N. Jork, w grudniu.

(+) W związku z ochrzczeniem statku „Z. R. III.“ na „Los Angelos“ pisma amerykańskie, które wpadły w szał entuzjazmu po przybyciu „genjalnego wynalazku niemieckiego“, obecnie zaczynają chłodniej zapatrywać się na rzeczy i wyrażają wątpliwość, czy nabytek jest wogóle coś wart. Powód do tych refleksji tało fatalne spisanie się „Zeppelina“, który na swój chrzest przybył z 2-godzinnem opóźnieniem i nie mógł wylądować, aż dopiero po wypuszczeniu sporej ilości drogocennego gazu helium. Ponieważ znów zdarzył się drugi wypadek identyczny, więc rozczarowanie jankesów odnośnie do „genjusza niemieckiej techniki“ jest wielkie.

Gdyby Napoleon został marynarzem angielskim.

Londyn, w grudniu.

W archiwach admiralicji angielskiej znalazło się list Napoleona Bonapartego, w którym ówczesny wychowanek szkoły wojskowej w Brienne prosi o przyjęcie do marynarki W. Brytanji. Skłoniła go do tego opinja nauczycieli akademji wojskowej, upatrująca w nim zdolności marynarskie. Podanie nie zostało uwzględnione i los świata dzięki temu przybrał zupełnie inny obrót.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 12. grudnia.

Na giełdzie nie było żadnych obrotów; przy obfitszej podaży zupełny brak odbiorców. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 12 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·47	27·40
Londyn	24·24	24·23
Nowy Jork	516 50	516·02
Warszawa	100·00	98·00

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 12 grudnia.

Dolary amer. 5·17³/₄ do 5·18, **dol. kanadyjskie** 5·14¹/₂ do 5·14³/₄, **korony czeskie** 0·15¹/₄ do 0·15¹/₈.

W świecie mody.



W Paryżu rozpoczął się w całej pełni sezon jesienny. Obiady proszone, rauty, wieczorki, teatry i koncerty składają się na nowy prąd życia towarzyskiego, w którem królowa moda święci swoje tryumfy.

Wielkie domy konfekcyjne w Paryżu wyposażyły już swoje magazyny w bogate kolekcje najświeższych tualet, prześcigają się wzajemnie w coraz to świeższych i coraz bardziej zachwycających pomysłach i kompozycjach prawdziwie artyst. Obok eleganckich sukień popołudniowych, główny nacisk kładzie moda na strojne suknie wieczorowe, oraz nieodłączne od nich płaszcze fantazyjne.

Bogactwo i rozmaitość tych okryć przewyższa w tym roku wszystko, co dotychczas stworzono w tym zakresie. Futro, brokat, metalicznie błyszcząca lama w połączeniu z ciepłą i przedziwnie miękką dywetyną składają się na te nawskroś moderne kreacje.

Suknie wieczorowe odznaczają się niemniejszą rozmaitością, form i pomysłów, przyczem jednak nie wolno naruszyć dogmatu smukłości sylwetki kobiecej. Niektóre wielkie magazyny wprost uczyniły sobie specjalność z ubierania tych kobiet, które natura wbrew obecnej modzie obdarzyła pełnymi kształtami i zdobywają się na genialne pomysły celem wysmuklenia sylwetki swoich klientek. — Inne natomiast magazyny z reguły ubierają tylko klientki smukłe.

Między tysiącem materjałów i ozdób jakie ma do rozporządzenia rekwizytornia mistrzów mody, największem niejszem uznaniem cieszy się velour chiffon o srebrzystych, wężowych połyskach, to mieniący się perłowo, to znów w tonach szyldkretowych. Jako przybranie zawsze jeszcze pióra strusie tak bardzo twarzowe, gdy zdobią wykrój szyi tak bardzo podatne, jako przybranie u dołu sukni. Ich lekkość czyni je niezastąpioną ozdobę sukien balowych, czyniąc z kobiety jakiegoś powietrznego elfa, zaś dalszą ich zaletą jest, że wbrew pozorom noszą się one bardzo praktycznie.

Nasze ryciny przynoszą dwa wzory, sukien paryskich. Popołudniowa, z magazynu „Savary“, z wełny „épinglé“ w kolorze bleu marin z aplikacjami z żółtej krepy chińskiej haftowanej czarnym jedwabiem. — Druga suknia wieczorowa z velour chiffon a szyldkretowego haftowanego tonami złotymi. — Dół sukni zdobi szeroka bordiura, z piór strusich.

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 8506-5

MEBLE STYLOWE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **M. GRÜNER** Lwów, Rzeźnicka 14. 8297

TAPETY Linoleum, Ceraty, Chodniki, Materace, Story do okien poleca najtaniej w wielkim wyborze **E. KICZALES i A. MARGULIES**, 8541 Lwów, Sykstuska 18.



Czytajcie „Szczutka“

STEINHAUS NA SEMMERINGU. SANATORJUM „STUHLECKERHOF“. Kuracja odżywiająca i leżakowa, oszklona, na południe zwrócona hala do werandowania, kąpiele słoneczne, zakład kąpielowy, centralne ogrzewanie. Prospekty, marką zwrotną. Telefon I. 8496-15

Drzewo bukowe

w 4 części rznięte sprzedaje Zarząd składu Państwa Skola **Lwów, ul. Gródecka 109** po cenach zniżonych. 8402

Łyżwy, Sanki, Narty, Rajki

i wszelkie przybory do sportu zimowego 8443 poleca najtaniej tylko firma **JAKÓB ROSENMANN** Lwów, Akademicka 26. Telef. 19-61.

ŁYŻWY, SANKI,

SWETERY i inne artykuły sportowe poleca 8349 **A. FRIEDFELD** Lwów, Jagiellońska 9.

Po odbyciu dłuższych specjalnych studjów radjologicznych we Lwowie i we Wiedniu stosuję przy badaniu chorych prześwietlanie promieniami Roentgena **Dr. FELIKS HAHN** specjalista chorób płuc, serca i żołądka Lwów, Gródecka 46. Telef. 834.

NA GWIAZDKĘ!!!

Instrumenty muzyczne

w wielkim wyborze po cenach 8374 przystępnych poleca:

Franciszek Niewczyk

Krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych Lwów, ul. Gródecka 2b. Tel. 25-76. Gmach Teatru Małego.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W państwowem Nadleśnictwie Lisowice odbędzie się 29 grudnia 1924 r. publiczna licytacja ofertowa na sprzedaż drzewa użytkowego dębowego na pniu przybliżonej ogólnej ilości 1280 m. 3. i drewna użytkowego jodłowego i świerkowego na pniu w przybliżonej ilości 1470 m. 3.

Oferty należy wnosić do wieczora dnia poprzedzającego licytację.

Bliższe warunki są do przeglądnięcia w Nadleśnictwie Lisowice lub w Dyrekcji Okręgowej lasów państwowych we Lwowie. 8552

Na Gwiazdkę! PERFUMY, Kremy, i MYDŁA toaletowe u **JANA SUDHOFFA** we Lwowie, ul. Akademicka 8.

ZIMOWE KOŁDRY, KOCE Materace, poduszki, sienniki, bieliznę pościelową poleca najtaniej **KAZ. SKIEWIŃSKI, Lwów, Kopernika 4**, tylko naprzeciw Skowrona, 8246

Francuskie pasy masujące dla odtłuszczenia brzucha. — Podpaski po przebytym połogu. — Opaski przeciw obwisłości brzusznej. — Pasy przeciw obniżeniu żołądka itd. 852) **Cena od 18 zł.**

Przy zamówieniu należy podać miarę wokoło brzucha, wzrost, wiek i dla jakiego celu. — Wysyła pocztą **G. Polaczek w Samborze.**

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ

PRAKTYCZNA GWIAZDKA!

POLECA na raty **OBUWIE** POLECA na raty 8470

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE, luksusowe, lakierowe, na zabawy i święta, ŚNIEGOWCE i KALOSZE oryg. petersburskie. PANTOFLE sukienne i skórzane, Skarpetki, Pończochy, Botki, Obuwie zimowe i sportowe.

Tylko w chrześcij. hurtowni OBUWIA **„HERA“** we Lwowie RYNEK 34 w bramie.

Uzdrowisko! Brzuchowice! Leśne!

Parcele budowlano lasowe blisko toru kolejowego, 10 minut piechotą od stacji w najsuchszem i najzdrowszem miejscu, łącznie z gęstym drzewostanem szpilkowym 20—40 letnim. Działki dowolnej wielkości od 100 s² począwszy, do sprzedania tylko Polakom-katolikom. W miejscu park i letnisko. 9 km. od Lwowa. Cenę kupna możemy rozłożyć w ratach do 6-miesięcy za oprocentowaniem. Oferty przyjmuje

BANK ZIEMIAN S. A. we Lwowie

8546 ul. Kopernika l. 4 II p. od 10—1 przed południem.

Nadto parcele budowlane w Pasiekach, Zboiskach, Zimnej Wodzie i Lwowie.



1906 R. G. A. Malmö

„Malmö“ kalosze i śniegowce

marki **„TRAPEZ“**

najlepiej wprowadzony fabrykat szwedzki do nabycia tylko w pierwszorzędnych firmach. 8458

NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

Węgierskie:	Zł.
Hegelayer stary	6·—
Szamorodner stary	7·20
Badacsonyer	4·80
Riesling	4·80
Leanyka	4·80
Erlauer czerwony	4·20
Segszader czerwony	4·20
Austrjackie:	
Vöslauer Goldeck	5·40
„ „ Gabinet	6·60
Francuskie:	
Graves superior	5·70
Haut Barsac	7·20
Haut Sauternes	7·80
St. Estephe czerwony	6·60
St. Julien „	7·20
Chateaux Lafite „	8·40

Włoskie:	Zł.
Marsaletto	5·40
Marsala	7·20
Moscato Passito	5·40
Vermuth	4·20
Hiszpańskie:	
Malaga kuracyjna	11·40
Madeira	7·20
Port de vin	7·20
Cognac francuski orygin.:	
Royer & Guillet	15·—
J. Hennesy & Comp. ***	22·—
„ „ V. O.	24·—
J. Prunier & Comp.	15·—
za flaszkę 0·7 lt.	

Wódki i likiery z pierwszorzędnych fabryk!

POLECA 8547

HANDEL HERBATY, KAWY i WINA EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

„Porter Imperial“ Lwowskiego Towarzystwa akc. browarów,

w oryginalnych flaszkach jest wyborowym produktem, wyrabianym z najprzedniejszych surowców zagranicznych,

„Porter Imperial“

nie ustępuje swoją jakością wszystkim piwom zagranicznym podobnego typu i zalecane bywa przez powagi lekarskie chorym i rekonwalescentom,

„Porter Imperial“

o zawartości 22 stopni ekstraktu, jest prawdziwy tylko w flaszkach z wyciśniętym znakiem ochronnym Towarzystwa na korkach, kapslach i etykietach.

Wszędzie do nabycia. 8553

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. B. Stoińskiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.—